

Postanowienie

Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 14 lutego 2022 r.

I Ca 624/21

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący



Sentencja

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2022 r. w Sieradzu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku Miasta Z. z udziałem Skarbu Państwa-Starosty (...) oraz H. D. o zasiedzenie na skutek apelacji uczestnika postępowania H. D. od postanowienia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 21 października 2021 r.,

sygn. akt I Ns 868/19

postanawia:

oddalić apelację;

ustalić, że każdy z zainteresowanych ponosi koszty związane ze swoim udziałem w postępowaniu apelacyjnym.

Uzasadnienie faktyczne

Zaskarżonym postanowieniem z 21 października 2021 r., wydanym pod sygn. akt I Ns 868/19, Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli stwierdził, że Skarb Państwa nabył w drodze zasiedzenia z dniem 1 stycznia 1985 r. prawo własności nieruchomości położonej Z., obręb 6, przy ulicy (...), oznaczonej numerem działki (...) o obszarze 1084 m², dla której Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW Nr (...) (pkt 1); ustalając, iż wnioskodawca oraz uczestnicy postępowania ponoszą koszty związane z ich udziałem

w sprawie w granicach sum przez nich wydatkowanych (pkt 2) oraz nie obciążając stron obowiązkiem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt 3).

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

Nieruchomość położona w Z. w Katastrze 18, pod pozycją. L 343 pomiaru w mieście Z., okręgu S., powiecie (...), zabudowana domem i placem pod nim o szerokości tegoż domu i wjazdu, a długości 113 łokci przy ulicy (...) należała do E. D., zgodnie z zapisem spod numeru 287 repertorium hipotecznego Z. 287.

Obecnie część tej nieruchomości oznaczona jest numerem działki (...) o powierzchni 1084 m² i położona jest przy ulicy (...). Dla nieruchomości tej Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Postanowieniem z 14 lutego 1949 r. Sąd Grodzki w Z. stwierdził, nabycie w całości praw do spadku po E. D., zmarłej 25 sierpnia 1942 r. na rzecz jej brata Izraela D. D. (1).

Po zakończeniu II W. Światowej właścicielka nieruchomości, ani jej spadkobiercy, nie zamieszkiwali w nieruchomości. Zarząd przejął Miejski Okręgowy Urząd Likwidacji w Ł., a nieruchomością faktycznie władał Zarząd Miejski w Z. co najmniej od 1948 r. Israel D. D. (1) w 1948 r. wystąpił z żądaniem przywrócenia mu posiadania nieruchomości położonej w Z. przy ulicy (...), oznaczonej nr 287 repertorium hipotecznego Z. Uczestnikami postępowania byli: Urząd Likwidacji w Ł. i Zarząd Miejski w Z. jako władający. Sąd Grodzki w Z., postanowieniem wydanym w sprawie Co 42/48 z dnia 30 listopada 1948 r., oddalił wniosek wobec niewykazania następstwa prawnego po E. D. Po uzyskaniu potwierdzenia praw do spadku po E. D., Israel D. D. (1) ponownie wystąpił przeciwko Okręgowemu Urzędowi Likwidacyjnemu w Ł. i Zarządowi Miejskiemu w Z. o wydanie nieruchomości. Na mocy orzeczenia Sądu Grodzkiego w Z. z dnia 9 marca 1949 r., zatwierdzonego tytułem wykonawczym Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 26 sierpnia 1949 r., Israelowi D. D. (1) przywrócono posiadanie nieruchomości położonej w Z. przy dawnej ulicy (...), a noszącej nazwę D. 7 w dacie wydania orzeczenia, mającej numer 287 repertorium hipotecznego. Pomimo wydania orzeczenia przez Sąd Grodzki w Z. i zatwierdzenia go tytułem wykonawczym Sądu Okręgowego w Kaliszu, Israel D. D. (1) nie dysponował nieruchomością, nie wygzekwował wydania posesji, nie zamieszkał na niej, ani też w żaden inny sposób nią nie dysponował. Israel D. D. (1) mieszkał w S., skąd w 1958 r. wyjechał do Izraela z całą rodziną. Na mocy uchwały Rady Państwa Nr 5/58 został pozbawiony obywatelstwa polskiego. Spadkobiercą Israela D. D. (1) został jego syn H. D.

Nieruchomość była zabudowana budynkiem mieszkalnym - kamienicą, w której znajdowały się lokale mieszkalne. Na działce znajdowały się także toalety dla mieszkańców i komórki na opał. Władający w imieniu Skarbu Państwa Wydział Finansowy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Ł., działający przez Administrację (...) wydawał od początku lat 60-tych przydziały lokali mieszkalnych i pobierał od lokatorów czynsz. Nigdy na posesji nie zjawił się żaden właściciel nieruchomości i nie zgłaszał żadnych

roszczeń do niej po 1960 r. Skarb Państwa władał posesją nieprzerwanie, aż do jej przekazania Miastu Z. Budynki na nieruchomości przy ulicy (...) w latach 90-tych zostały wyłączone z użytku z uwagi na ich zły stan i w kwietniu 1998 r. (...) w Z. zleciło ich rozbiórkę. Po dokonaniu rozbiórki - w dniu 17 czerwca 1998 r. - teren przekazano (...) Urzędowi Miasta w Z., który przeznaczył go na parking. Nieruchomość jest od tamtej pory w taki sposób wykorzystywana nieprzerwanie przez Miasto Z., które zleca zewnętrznej firmie utrzymywanie porządku na posesji.

W dniu 29 maja 2019 r. pełnomocnik H. D. złożyła do Sadu Rejonowego w Z. wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, wnioskując o wydanie przez Miasto Z. działki (...) o powierzchni 1084 m² położonej przy ulicy (...), dla której Wydział Ksiąg Wieczystych Sadu Rejonowego w Zduńskiej Woli prowadzi księgę wieczystą nr (...). Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą Co 459/19. Strony nie doszły do porozumienia i nie zawarły ugody.

W świetle powyższych okoliczności, należało w ocenie Sadu Rejonowego stwierdzić, że zostały spełnione przesłanki zasiedzenia nieruchomości przez Skarb Państwa wskazane w art. 172 k.c. Z całą pewnością o działaniach właścicielskich można mówić od 1961- 1962 r. Od tego czasu Skarb Państwa występował w charakterze właściciela, wykonywał w stosunku do całej nieruchomości objętej wnioskiem czynności faktyczne. W taki też sposób był postrzegany przez mieszkańców kamienicy i Z. Dysponował lokalami, pobierał opłaty czynszowe, planował i opłacał drobne remonty. Ani Israel D. D. (3), ani jego syn H. D., po uzyskaniu orzeczenia przywracającego posiadanie nieruchomości w 1949 r. nie podejmowali żadnych działań aby odzyskać należną im własność. Rodzina Israela D. nie interesowała się nieruchomością i nie zgłaszała żadnych praw do niej aż do 2019 r.

Z uwagi na to, że bieg zasiedzenia rozpoczął się przed wejściem w życie kodeksu cywilnego, tj. przed dniem 1 stycznia 1965 r., w sprawie mają zastosowanie przepisy międzyczasowe, zawarte w przepisach wprowadzających k.c. - art. XLI § 2. Przewidziany w kodeksie cywilnym termin dwudziestu lat (wobec posiadania w złej wierze) upłynął zatem 1 stycznia 1985 r.

Sąd nie podzielił natomiast argumentacji pełnomocnika uczestnika postępowania o możliwość zastosowania art. 121 pkt 4 k.c. i uznania, że doszło zawieszenia biegu zasiedzenia z powodu siły wyższej wyrażającej się w niemożności dochodzenia roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa przed 4 czerwca 1989 r. z przyczyn politycznych. Powołując się na orzecznictwo Sadu Najwyższego, Sąd pierwszej instancji podkreślił, że co do zasady zastosowanie konstrukcji zawieszenia wymiaru sprawiedliwości może dotyczyć spraw związanych z posiadaniem Skarbu Państwa nabytym w ramach władztwa państwowego, a nie w sytuacji, gdy objęcie w posiadanie nieruchomości przez Skarb Państwa nastąpiło w ramach władztwa właścicielskiego, a więc gospodarowania mieniem przez Skarb Państwa jako osobę prawną (tzw. dominium). Jeżeli władztwo to było wykonywane przez Skarb Państwa i jego organy jako podmioty prawa publicznego, mamy do czynienia z władztwem imperialnym i wówczas do takiego posiadania Skarbu Państwa przed 1989 r. można szczególnych okolicznościach stosować przepis art. 121 pkt 4 k.c. Jeżeli

natomiast władztwo to wykonywały w imieniu Skarbu Państwa i na jego rzecz przedsiębiorstwa państwowe, które gospodarowały mieniem Skarbu Państwa przeznaczonym na cele gospodarcze, posiadanie Skarbu Państwa było wykonywane w ramach dominium i zastosowanie art. 121 pkt 4 k.c. co do zasady nie wchodziło w grę, bowiem niewątpliwie nie doszło przed 1989 r. do zamknięcia uprawnionym drogi do dochodzenia wobec Skarbu Państwa roszczeń windykacyjnych czy negatoryjnych, wynikających z zajęcia przez przedsiębiorstwo państwowe cudzej nieruchomości na realizowane przez Skarb Państwa cele gospodarcze. Choć nie można wykluczyć, że w szczególnych okolicznościach właściciel zajętej w taki sposób nieruchomości także mógłby powołać się na siłę wyższą, wymaga to jednak wskazania, jakie uwarunkowania polityczne wynikające ze szczególnych okoliczności dotyczących konkretnego uprawnionego są jego zdaniem równoznaczne z siłą wyższą uniemożliwiającą mu dochodzenie roszczeń przed 1989 rokiem. Niemożność dochodzenia w tym okresie roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa powinna być wykazana w sposób zindywidualizowany, a nie ograniczać się do ogólnikowych twierdzeń. Nie ulega bowiem wątpliwości, że właściciele zajętych przez Skarb Państwa nieruchomości po 1945 r. mogli również w tym okresie dochodzić roszczeń wynikających z zajęcia ich nieruchomości, o czym świadczy proces zainicjowany przez ojca uczestnika postępowania w 1948 i 1949 r. przed Sądem G. w Z. Pomimo posiadania tytułu wykonawczego ojciec H. D. nie odzyskał władztwa nad nieruchomością, nawet nie wrócił do Z. i nie zamieszkał w swojej kamienicy, z którą łączyły go silne więzy sentymentalne. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika uczestnika postępowania, w latach 1968 - 1989 obywatele państwa Izrael nie byli pozbawieni możliwości dochodzenia swych praw na terenie Polski, pomimo braku stosunków dyplomatycznych pomiędzy państwami. Nie istnieją żadne uregulowania prawne obowiązujące w tamtym okresie, które zabraniałyby zgłaszania roszczeń przez sądami polskimi. W rozpoznawanej sprawie nie zachodziły szczególne sytuacje uniemożliwiające Israelowi D. D. (1), a następnie jego synowi dochodzenie zwrotu nieruchomości. Pełnomocnik H. D., poza ogólnym twierdzeniem, iż w PRL-u takiego roszczenia nie mogli zgłosić nie przedstawił żadnej szczególnej sytuacji po ich stronie. Takie procesy przed polskimi sądami były inicjowane i właściciele uzyskiwali zwrot nieruchomości. Pomimo uzyskania korzystnego dla siebie orzeczenia ojciec uczestnika postępowania nie przejął faktycznie władztwa nad posesją i nie rozporządził nią przed podjęciem decyzji o opuszczeniu kraju.

Wobec powyższego orzeczono jak w pkt 1. postanowienia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wniósł uczestnik postępowania H. D., zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

naruszenie prawa materialnego tj. art. 175 k.c. związku z art. 121 pkt 4 k.c., poprzez nieuwzględnienie zaistnienia siły wyższej w postaci niemożności podejmowania działań dotyczących własności nieruchomości spowodowanej uwarunkowaniami politycznymi, przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji właściciela nieruchomości - Israela D., który przeświadczony był o oczywistej nieskuteczności

podejmowania działań z uwagi na indywidualną sytuację oraz przynależność do określonej grupy społecznej - jako przeszkody w dochodzeniu przez właściciela zwrotu nieruchomości;

naruszenie przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie tj. zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w tym w szczególności:

- dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem istotnej części tego materiału dowodowego, tj. dowodu w postaci zeznań H. D. oraz brak wskazania w jakiej części i dlaczego sąd odmówił wiarygodności zeznaniom uczestnika H. D.,

- oddalenie dowodu wnioskowanego przez uczestnika, tj. dowodu z zeznań J. C. (1), który w 1993 r. pomagał Israelowi D. w pozyskaniu informacji dot. nieruchomości,

- pominięcie dowodu z listu J. (J.) (...) do Izraela D. z dnia 30 maja 1993 r., artykułu w Kurierze (...) z 1992 r. oraz notatki Pana J. C. (2) na tomiku wierszy,

- uznanie za wiarygodne zeznań świadków D. D. (4) oraz T. K., mimo że świadkowie ci zważywszy na ich wiek nie mogli znać właścicieli nieruchomości, jak również okoliczności jej przejęcia przez Skarb Państwa;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie absolutnie dowolnych ustaleń, nie mających żadnego uzasadnienia w zebranym materiale dowodowym, jak i w faktach historycznych, iż przyczyną wyjazdu rodziny uczestnika z kraju w 1958 r. nie był antysemityzm panujący w Polsce, ale chęć zamieszkania w nowotworzonym państwie Izrael, gdzie osiedleńcy uzyskiwali ogromne wsparcie od Państwa i "chęć poprawy warunków bytowych rodziny";

4. naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez dokonanie ustalenia, sprzecznego z zebrany materiałem dowodowym, iż rodzina Izraela D. nie interesowała się nieruchomością i nie zgłaszała żadnych praw do niej aż do 2019 r. i nie odniesienie się w uzasadnieniu postanowienia do wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, m.in. dowodu z zeznań H. D. i J. T. oraz nie wskazanie przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom przedstawionym przez uczestnika H. D. na okoliczność podejmowania działań mających na celu odzyskanie nieruchomości, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, polegającego na przyjęciu przez Sąd, że D. D. (5) ani jego następcy prawni nie podejmowali po 1949 r. aż do 2019 r. żadnych działań, aby odzyskać należną im własność;

5. naruszenie przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie tj. art. 510 § 2 k.p.c., art. 609 § 2 i 3 k.p.c. i art. 610 k.p.c. w związku z art. 674 § 1 k.p.c., poprzez ich niezastosowanie i nieustalenie kręgu osób zainteresowanych w niniejszej sprawie, w tym:

- brak ustalenia kręgu spadkobierców Izraela D. i wezwania ich do udziału w sprawie,

- brak wezwania do udziału w sprawie innych współwłaścicieli nieruchomości wskazanych w Repetytorium Hipotecznym nr 287 lub ich spadkobierców,
- brak dokonania ogłoszenia o poszukiwaniu spadkobierców współwłaścicieli nieruchomości.

W oparciu o wskazane zarzuty skarżący wniósł o:

1. dopuszczenie dowodu z zeznań świadka I. D., który jest synem D. D. i bratem apelującego H. D. - w celu wykazania faktu:

- że podejmowane były po 1949 r. działania mające na celu wyegzekwowanie posiadania nieruchomości i że właściciele posiadali wolę jej odzyskania,
- że ojciec świadka został zmuszony do opuszczenia Polski w 1958 r., a powodem emigracji z Polski był fakt prześladowania za pochodzenie żydowskiej,
- że nie było możliwości skutecznego podejmowania działań mających na celu przywrócenie własności aż do lat 90. XX wieku,
- że ani D. D. (5) ani jego następcy prawni nie zostali zawiadomieni o przejęciu nieruchomości przez Państwo,
- że D. D. (6) nie mógł zamieszkać na przedmiotowej nieruchomości po II wojnie światowej;

2. zmianę zaskarżonego postanowienia, poprzez oddalenie wniosku Miasta Z. i stwierdzenie, że nie doszło do zasiedzenia prawa własności nieruchomości położonej w Z., obręb 6, przy ul. (...), oznaczonej numerem działki (...) o obszarze (...), dla której Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr (...) oraz alternatywnie

3. uchylenie przedmiotowego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozstrzygnięcia Sądowi Rejonowemu;

a ponadto: 4. zasądzenie na rzecz uczestnika kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wnioskodawca domagał się oddalenia apelacji na koszt skarżącego.

Sąd Okręgowy zważy, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Rejonowy poczynił - w części istotnej dla rozstrzygnięcia - prawidłowe ustalenia faktyczne, w takim zakresie, na jaki zezwalały przeprowadzone dowody, po dokonaniu ich oceny zgodnie z kryteriami wskazanymi w art. 233 k.p.c. Ustalenia te Sąd Okręgowy uznaje za własne.

Naruszenie art. 327¹ § 1 k.p.c. (przed nowelizacją powoływany przez apelującego art. 328 § 2 k.p.c.) określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie orzeczenia sądu, może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający

poddanie jej ocenie instancyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2001 r., sygn. akt V CKN 606/00, LEX nr 53116). Taka sytuacja w sprawie przedmiotowej nie miała miejsca.

Uzasadnienie rozstrzygnięcia zawiera elementy wymienione we wskazanym przepisie i jasno wyraża motywy, jakimi kierował się Sąd pierwszej instancji wydając zaskarżone postanowienie.

Odnosząc się do powoływanych przez skarżącego okoliczności faktycznych, które zostały jego zdaniem niezasadnie pominięte lub ustalone błędnie, stwierdzić zaś trzeba, że w kontekście mających zastosowanie w sprawie norm prawa materialnego pozostają one bez wpływu na rozstrzygnięcie. Z oczywistych względów dotyczy to sytuacji mających miejsce po upływie terminu zasiedzenia - w latach 90 - tych ubiegłego stulecia. W związku z faktem, że nabycie własności zostało stwierdzone z dniem 1 stycznia 1985 r. nie mogło być błędem pominięcie dowodu z zeznań J. C. (1) na okoliczność pomocy Israelowi D. w pozyskaniu informacji dot. nieruchomości w 1993 r. lub z listu J. (J.) (...) do Israela D. z dnia 30 maja 1993 r., czy artykułu w Kurierze (...) z 1992 r. oraz notatki Pana J. C. (2) na tomiku wierszy. Dotyczy to także położenia osób narodowości żydowskiej w Polsce w latach 1949 - 1958 i motywów, jakimi kierował się ojciec uczestnika nie podejmując działań mających na celu objęcie nieruchomości w zarząd oraz następnie decydując się na wyjazd z Polski, o czym w dalszej części uzasadnienia. Zarzuty w tym zakresie dziwią także w kontekście zeznań samego H. D., który wyraźnie wskazał, że ojciec nie zdecydował się na powrót do Z. nie z powodu jakiegokolwiek formy represji, lecz dlatego, że nie pozostał tam nikt z rodziny i nie było odpowiednich warunków. Jeśli chodzi zaś o jakiegokolwiek działania zmierzające do odzyskania nieruchomości, to mogły mieć dopiero od 1991 r., kiedy to Israel D. pierwszy raz od wyjazdu odwiedził Polskę.

Najistotniejszy jest rzecz jasna zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c.

Rozstrzygając o bezzasadności tego zarzutu należy przede wszystkim, w ślad za Sądem pierwszej instancji podkreślić, że w sprawie o zasiedzenie nieruchomości przez Skarb Państwa do biegu zasiedzenia nie stosuje się art. 175 w zw. z art. 124 § 4 k.c., gdy posiadanie samoistne nie pozostaje w związku z aktem nacjonalizacyjnym albo innym zdarzeniem władczym stanowiącym przeszkodę w wytoczeniu powództwa windykacyjnego. Siłą wyższą jest zdarzenie nadzwyczajne, pochodzące z zewnątrz podmiotu i w zasadzie niezależne od jego woli. Stanowią ją katastrofy, klęski żywiołowe, nadzwyczajne działania ludzkie, którym zapobiec nie można, np. wojny, gwałtowne kryzysy, a także akty władzy państwowej. Działania władcze organów państwa mogą być zakwalifikowane, jako siła wyższa, gdy są czynami nadzwyczajnymi o zewnętrznym charakterze, tj. pozostają w zasadzie poza sferą wpływu podmiotu i uniemożliwiają mu przeciwstawienie się takiemu postępowaniu. Element subiektywny w takim ujęciu siły wyższej wynika z zawartego w art. 124 pkt 4 k.c. wyrażenia "uprawniony nie może dochodzić", chodzi tu bowiem o to, że dany podmiot nie może dochodzić roszczenia, a nie iż w ogóle nie można dochodzić roszczeń. W tym tylko zakresie, przy ocenie niemożności dochodzenia roszczenia z powodu siły wyższej mogą wejść w rachubę

elementy podmiotowe dotyczące uprawnionego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014 r. III CSK 42/14).

W sprawie przedmiotowej zaś z takim aktem władczym nie mieliśmy do czynienia.

W okresie zasiedzenia nie została wydana żadna decyzja administracyjna dotycząca objętej wnioskiem nieruchomości. Z tej przyczyny jest oczywiste, że ani Israel D. D. (1), ani jego następcy prawni nie zostali zawiadomieni o przejęciu nieruchomości przez Państwo. Co więcej, w latach 40-tych XX wieku Israel D. D. (1) wystąpił z żądaniem przywrócenia mu posiadania nieruchomości położonej w Z. przy ulicy (...), oznaczonej nr 287 repertorium hipotecznego Z. i na mocy orzeczenia Sądu Grodzkiego w Z. z dnia 9 marca 1949 r., zatwierdzonego tytułem wykonawczym Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 26 sierpnia 1949 r. przywrócono mu posiadanie nieruchomości. Jego działania były zatem skuteczne. Jednak następnie nie podjął żadnych dalszych czynności zmierzających ku faktycznemu przejęciu nieruchomości, mimo że do 1958 r. przebywał w Polsce. Nie świadczy o niemożności faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie podnoszony przez skarżącego fakt, że otrzymał przydział do pracy w S. Apelujący argumentował, że niemożliwym było zamieszkanie przez niego w miejscu gdzie została zamordowana cała jego rodzina. Nie jest to jednak niemożność wynikająca z siły wyższej, lecz przeżywanych emocji, więc nie może być rozpatrywana jako uzasadniająca przyjęcie zawieszenia biegu terminu zasiedzenia.

Dalej idąc, nawet jeżeli, jak podnosi skarżący, przyczyną wyjazdu ojca uczestnika z Polski były panujące w niej nastroje antysemickie, to skoro pozostawał on następnie poza krajem, nie dotyczyła go w żadnej mierze obawa przed represjami politycznymi aparatu Polski Ludowej, który to aparat nie mógł go osiągnąć. Przez cały okres istotny dla tej sprawy w polskim porządku prawnym istniała instytucja dochodzenia roszczeń windykacyjnych. Obawa właściciela przed nieskutecznością ewentualnie podejmowanych działań (których nie podejmował) leżała wyłącznie w sferze subiektywnych przekonań, nie popartych ani dowodami, ani realiami. Należy przywołać w tym miejscu stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w postanowieniu z dnia 30 października 2009 r., w sprawie II CSK 241/2008, że siła wyższa może być uznana za przeszkodę w dochodzeniu przez właściciela roszczenia o zwrot nieruchomości bezprawnie zajętej przez państwo w czasie działań nacjonalizacyjnych po drugiej wojnie światowej w razie wykazania, że ze względu na indywidualną sytuację, w jakiej się znajdował lub przynależność do określonej grupy społecznej, nie mógł on - obiektywnie rzecz oceniając - liczyć na skuteczność dochodzenia tego roszczenia w okresie istnienia polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.). Chodzi więc o sytuację obiektywną, nie subiektywne przekonanie.

Warto w tym miejscu powołać także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1999 r., II CKN 614/98, w którym wskazano, że okoliczność iż właściciel nieruchomości, który od czasu II wojny światowej przebywa za granicą i uzyskał obce obywatelstwo, a wskutek istniejących w Polsce warunków nie wykonywał władztwa nad tą nieruchomością, nie ma wpływu na bieg jej zasiedzenia przez Skarb Państwa.

Podsumowując, żadna z podnoszonych przez skarżącego okoliczności nie pozwala na przyjęcie, że doszło do przerwania biegu zasiedzenia. Po pierwsze, wobec nieruchomości Państwo nie podejmowało czynności władczych. Ojciec uczestnika wystąpił na drogę prawną i uzyskał tytuł do objęcia nieruchomości w posiadanie, a mimo to go nie wykonał do dnia wyjazdu z Polski. Po wtóre, przyczyna opuszczenia kraju, pozostaje bez wpływu na możliwość realizacji uprawnień właścicielskich do dnia wyjazdu, czy następnie przez pełnomocnika.

Ze wskazanych wyżej przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że zachodzi podstawa do pominięcia dowodów zgłoszonych w apelacji w trybie art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c.

Jeśli chodzi natomiast o zarzut naruszenia art. 510 § 2 k.p.c., art. 609 § 2 i 3 k.p.c. i art. 610 k.p.c. w związku z art. 674 § 1 k.p.c., poprzez ich niezastosowanie i nieustalenie kręgu osób zainteresowanych w niniejszej sprawie, trzeba podkreślić, że niewzięcie przez zainteresowanego udziału w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu nieprocesowym nie powoduje nieważności postępowania (vide: uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna z dnia 20 kwietnia 2010 r., III CZP 112/09). Argument przesądzający, przemawiający przeciwko nieważności postępowania nieprocesowego w omawianym przypadku, wynika z art. 524 § 2 k.p.c., zgodnie z którym - inaczej niż w procesie - osoba zainteresowana, niebędąca uczestnikiem postępowania zakończonym prawomocnym postanowieniem orzekającym co do istoty sprawy, może żądać wznowienia postępowania, jeżeli postanowienie to narusza jej prawa (por. zwłaszcza uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 września 1967 r., III CZP 60/67, i z dnia 18 grudnia 1974 r., III CZP 88/74). Należy pamiętać, że naruszenie interesu zainteresowanych niebiorących udziału w sprawie może mieć różnoraki charakter; może dotyczyć tylko uprawnień procesowych (ograniczać je lub ich pozbawiać) albo praw podmiotowych (uszczuplać lub odejmować określone prawo), nierzadko jednak do naruszenia praw zainteresowanego w ogóle nie dochodzi. Jest tak w szczególności wtedy, gdy zainteresowany pozostający poza postępowaniem mentalnie popiera żądanie wniosku lub co najmniej mu się nie sprzeciwia albo nie wykazuje jakiegokolwiek zainteresowania przebiegiem i wynikiem sprawy.

Jedynie niewskazanie osób zainteresowanych przez wnioskodawcę powoduje konieczność wezwania ich przez ogłoszenie. W innych wypadkach, gdy uzasadniają to okoliczności sprawy, dokonanie ogłoszenia zależy od uznania sądu (por. wyrok SN z dnia 24 maja 1995 r., I CRN 59/95, LEX nr 50584).

W sprawie przedmiotowej zaś wnioskodawca wymienił we wniosku znane mu zainteresowane podmioty, w szczególności autora apelacji.

Podsumowując, H. D. był uczestnikiem postępowania i jego prawa nie zostały naruszone. Niewezwanie do udziału w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia wszystkich zainteresowanych stanowi wyłącznie uchybienie procesowe, mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Jednak na okoliczność tę nie może powoływać się skarżący, a osoby pominięte, które mogą wystąpić o wznowienia postępowania na podstawie art. 524 § 2, a dopuszczalność wznowienia postępowania jest uzależniona od wykazania przez nich w treści skargi o wznowienie pozbawienia możliwości działania oraz określenia, na czym polega naruszenie ich praw.

Skarżący zresztą nie wykazał, aby udział w sprawie innych uczestników mógł wpłynąć na treść rozstrzygnięcia.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy - na zasadzie art. 385 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. - oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.